



391461

391493

BIBLIOTHECA
UNIV. JAGIELL.
CRACOVENSIS



3056

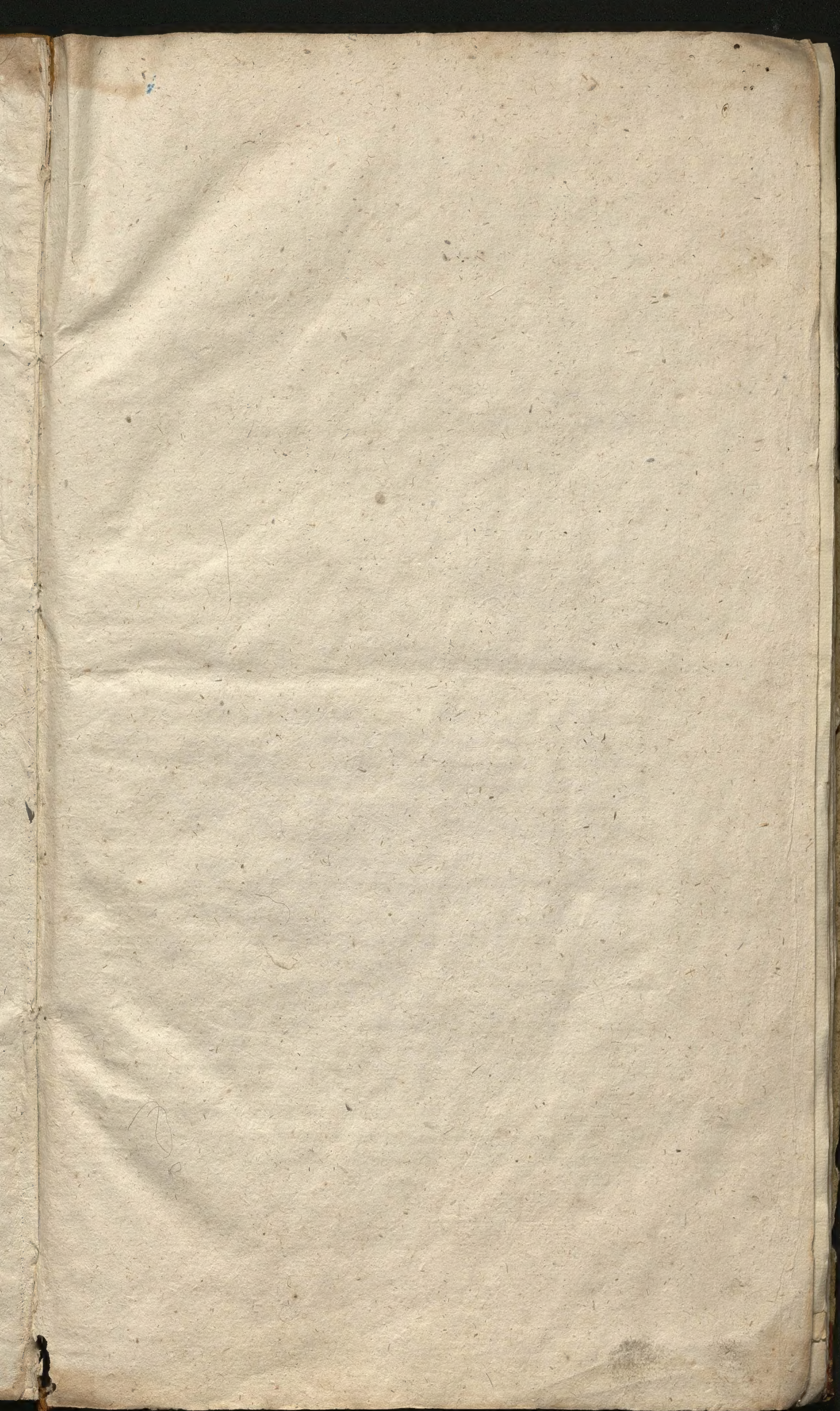
[v. S.]

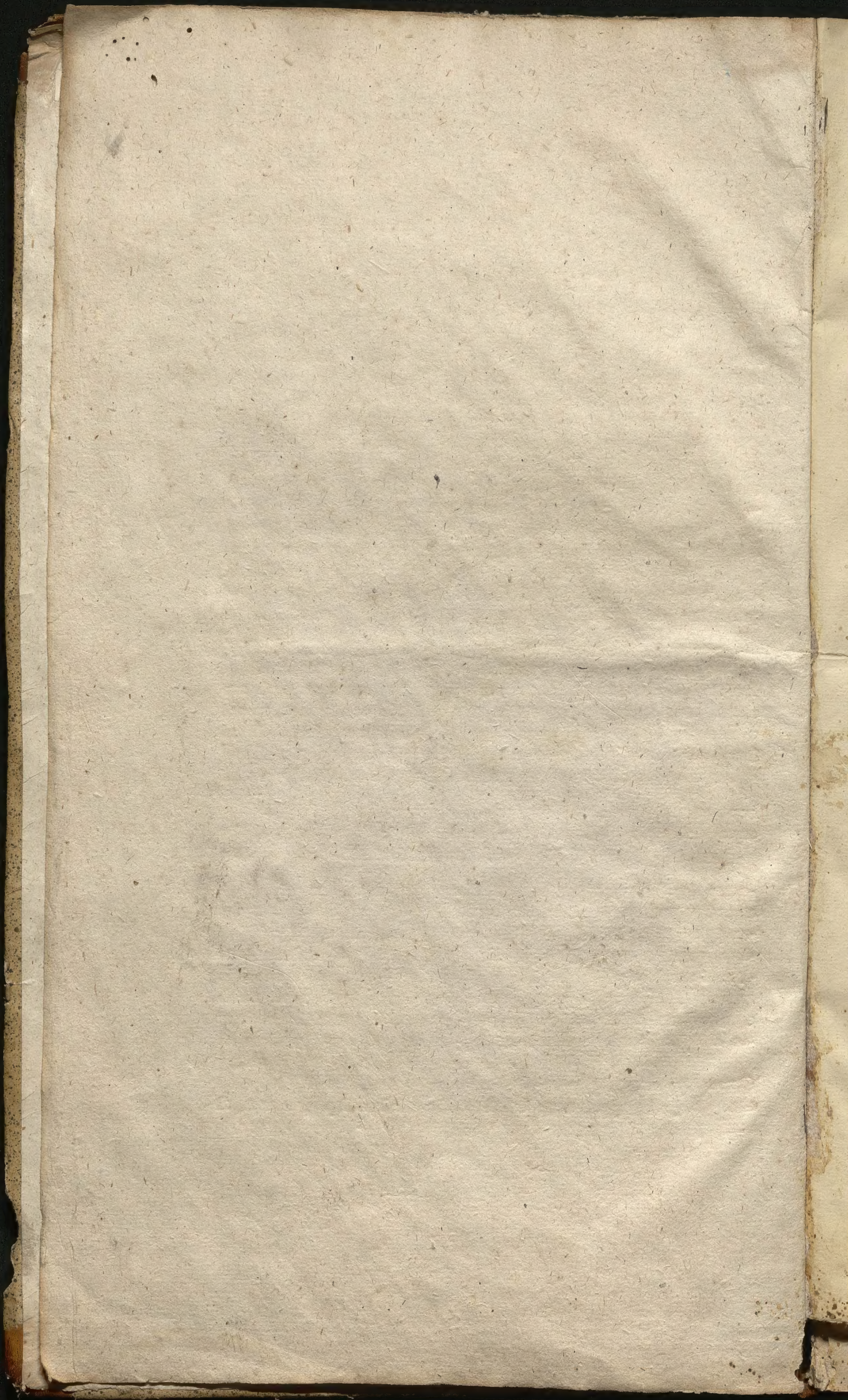


391461

391493

1126





DEKLARACYA

DECLARATION.

Ku końcowi Miesiąca Sierpnia JPan Graf de Stackelberg Ambasador Rosyjski Niżey podpisanemu urzędownie oświadczył: że Nayiaśnieysza Imperatorowa Jejmość postanowiła na blisko następującym Seymie zawrzeć z Krolem y Rzeczą-Pospolitą Polską Allians, ktorego iedynym celem bydz ma bezpieczeństwo y całość Polski, oraz Iey przeciwko wspólnemu nieprzyjacielowi obrona.

Niżey podpisany Krolowi Jmci Panu swemu to doniosłszy, idąc za odebrany na to rozkazem, odpowiedział JPanu Grafowi de Stackelberg, że Nayiaśn: Król Jego lubo czuły na poufałe zamiaru tego odkrycie, niemoże jednak nieoświadczyć: iż zważając wszystkie z Sąsiadującymi Potencjami trwające Traktaty, żadney takowego Alliansu niewidzi potrzeby, gdyby jednak nowy dla Polski potrzebnym sądzony bydz miał Allians, iż Nayiaśnieyszy Król Jego ofiaruie także odnowienie zdawna trwających, między Prusami y Polką Traktatow, y że pomysność tego Sąsiedzkiego Narodu, tyle y niemniej interesuie Jego Królewską Mość, ile interesować może inne mocarstwa.

Niżey podpisany tę dając odpowiedź, przydał przełożenie niektórych pobudek stosownie tak do poznania nieużyteczności, iako też niebezpiecznych skutkow Alliansu w podwoynym wyrzeczonym zamierze między Rosyją y Polką żadanego.

W tymże czasie Baron de Keller Minister Króla Jmci w Petersburgu, odebrał rozkaz podobne Dworowi Rosyjskiemu czynić oświadczenie y przełożenie.

Gdy iednak Król Jmość z zadziwieniem uwiadomionym zostaie, że Projekt tego Alliansu, iuż od niejakiego czasu w Polfcze był komunikowanym, y roztrząsanym, y że bydz może, iż przed Stanami na Seym Zgromadzonemi teraz wznowionym zostaie; J. K. Mość postanowił oświadczyć przez następującą deklaracyą Sentyment swoy w materyi Siebie y Polkę tak ważnie interesującą.

Jeśli uprojektowany między Rosyją y Polką Allians, ma mieć za pierwszy cel zachowanie całości Polski, Król Jmść Pruski niewidzi w tym Alliansie, ani użyteczności, ani potrzeby; ponieważ ta Całość ostatniemi Traktatami zabezpieczoną została. Supponować

Ce fut à la fin d'Août, que Monsieur le Comte de Stackelberg Ambassadeur de Russie déclara officiellement au Soussigné, que sa Majesté l'Impératrice avoit résolu de faire avec le Roi et la Republique de Pologne dans la prochaine Diette une Alliance, dont le bût et l'unique objet seroit la sûreté et l'intégrité de la Pologne, ainsi que Sa défense contre l'ennemi commun.

Le Soussigné en ayant fait le rapport au Roi son Maître, il a déclaré à Mr. le Comte de Stackelberg en conséquence de Ses Ordres: que quelque sensible que Sa Majesté fût à cette ouverture confidentielle, Elle ne pouvoit pourtant pas dissimuler: qu'Elle ne voyoit aucune nécessité d'une pareille alliance, vu surtout les traités subsistants de tout côté; que si on jugeoit cependant une nouvelle alliance nécessaire pour la Pologne, Sa Majesté feroit aussi proposer le renouvellement des traités, qui subsistoient de longue main entre la Prusse et la Pologne, comme Elle ne prenoit pas moins de part au bien-être de cet Etat voisin, qu'aucune autre Puissance.

Le Soussigné a accompagné cette réponse, de la représentation de plusieurs autres motifs, qui pouvoient faire sentir l'inutilité et en même temps les suites dangereuses d'une alliance pareille entre la Russie et la Pologne d'après le double but énoncé.

Le Baron de Keller Ministre du Roi à Petersbourg a été chargé de faire immédiatement les mêmes déclarations et représentations à la Cour Impériale de Russie.

Comme le Roi a cependant appris avec surprise, que le projet de cette alliance a déjà été précédamment communiqué et agité en Pologne, et qu'il est possible qu'il soit repris à la présente Diette, Sa Majesté croit annoncer ses sentiments sur un objet aussi intéressant pour Elle et pour la Pologne par la déclaration suivante.

Si l'Alliance projetée entre la Russie et la Pologne doit avoir pour premier bût la conservation de l'intégrité de la Pologne, la Rei

niemożna, że Nayiaśnieysze, ani Imperatorowa Rosyjska, ani Jey Alliant Cesarz Jmć Rzymiski z strony swey one nadwerezyc chcieli.

Trzebaby więc rozumieć, że Król Jmć takowego nadwerezienia ma zamiysł, a zatym przeciwko niemu ten obrocić Allians.

Zna Nayiaśnieyszy Pan Niżey podpisanego, iż względem Jego zamiarow, tyczących się całości Państw Rzeczypospolitey, usiłowano wrazać w umysłach mniemanie, tak mało zgadzające się z Jego prawością, y wspaniałością, iak przeciwnie godności Jego polityki. Jego Królewska Mość wzywa dobrzę myślącey y oświeconey części Narodu Polskiego świadectwa, że wciagu Panowania swiego wszystkie starania Jego na to obrocone były, aby dobrą z nim utrzymywał przyiaźń y iak naylepsze Sąsiedztwo, y że żaden krok Jego Królewskiej Mości niemoże tey prawdy wystawić podeyrzeniu.

Król Jmć Pruski niemoże przeciwieść na sobie, iżby się nieprotestował iak nayuroczyściey, przeciwko zamiarowi wspomnionego Alliansu, iесли obrocony bydz ma przeciwko JKMc, a w tym przypadku uważać Go nie może, tylko iako wymierzony na zerwanie dobrej harmonii, y dobrego Sąsiedztwa przez nayuroczyście między Prusami y Polską upewnionych Traktaty.

Jeśli ten Allians użyty bydz ma przeciwko wspólnemu Nieprzyjacielowi, a pod tym hasłem rozumiana, iest Porta Ottomańska. Król Jmć z względow przyiaźni z Rzeczpospolitą Polską rozumie bydz Siebie obowiązanym, następny Jey uczynić Repräsentacyą: że Porta Ottomańska zachowawszy zawżse w sposobie nayświętszym Pokoy Karłowicki, dawszy oraz w całym ciągu teraźniejszey Woyny dowod, że Kraie Rzplitey iak naywierniey ochraniała, skutki nayniebezpiecznieysze stały by się nieuchronnemi, tak dla Kraiow Rzplitey, iako też Sąsiadującego Nayiaśn: Króla Jmci Pruskiego, gdyby Polska wchodziła w związki, ktoreby dały pobudki Porcie do uważania w Polszcze swego nieprzyjaciela, i do wtargnienia w Nią z woyskiem swym do karności woyskowej tak mało przyzwyczajonym.

Każdy dobry y oświecony Obywatel Polski łatwo pozna, ile by trudno, y nie podobnym było o-

n' en voit aucune utilité, ni nécessité, cette intégrité se trouvant déjà suffisamment garantie par les derniers Traités.

On ne sauroit supposer, que leurs Majestés l'Impératrice de Russie, ni Son Allié l'Empereur des Romains, veuille enfreindre les leurs.

Il faudroit donc supposer au Roi un pareil dessein, et diriger en consequence contre lui cette alliance.

Sa Majesté n'ignore pas, qu' on a pris à tache depuis quelque tems d' imprimer une opinion sur ses vues, relativement à l' intégrité des Etats de la Republique, aussi peu convenable à sa droiture, qu' à la dignité de Sa politique.

Le Roi peut plutôt provoquer au témoignage de la partie saine et éclairée de la Nation Polonoise, s' il n' a pas pris tous les soins possibles, pendant la durée de Son Règne, de maintenir une bonne amitié et le meilleur voisinage avec Elle et s' il est arrivé la moindre chose, qui puisse faire juger ou soupçonner du contraire.

Le Roi ne peut donc pas se dispenser de reclamer et de protester solennellement contre le but de la susdite Alliance, si elle doit être dirigée contre Sa Majesté, et Elle ne pourroit la regarder dans ce cas, que comme tendant à interrompre la bonne harmonie et le bon voisinage établi entre la Prusse et la Pologne par les traités les plus solennels.

Si en second lieu cette Alliance doit être dirigée contre l' ennemi commun, si l' on entend sous cette qualification la Porte Ottomane, le Roi ne peut pas se dispenser, par amitié pour la Republique de Pologne, de Lui représenter, que la Porte Ottomane ayant toujours religieusement observé la paix de Carlowitz et ayant aussi soigneusement menagé les Etats de la Republique, pendant le cours de la présente guerre, les suites les plus dangereuses ne manqueroient pas de s' en suivre, tant pour les Etats de la Republique, que pour ceux de Sa Majesté Prussienne, qui y avoisinent, si la Pologne venoit à contrader des liaisons, qui autoriseroient la Porte à voir dans la Pologne un ennemi, et à l' inonder de ses troupes, peu accoutumées à la discipline Militaire.

Tout bon et éclairé Citoyen de Po-

bronie Ojczyznę swoją od Nieprzyjaciela tak przyległego, tak liczego, y tak szczęśliwie woiującego.

Ośadzi oraz, że takowym krokiem Ci, którzy by Projekt Alliansu przeciwko Porcie popierali, stawali by się razem temi, którzyby Króla Jmci według brzmienia Artykułu VI. Traktatu w Roku 1773. zawartego, uwalniali od Gwarancyi całości Kraiów Rzplitey, ponieważ w tym Traktacie wyraźnie wyłączone są Woyny, między Polską y Portą Otomańską.

Allians zatym między Rosyją y Polską uprojektowany, nieochybnie wciągnąłby Rzeczpospolitą bez żadnego celu, ani potrzeby, w otwartą wojnę z jednym z najlepszych teyże Rzeczpospolitey Sąsiadem, ale niemniej z jednym z najstraszniejszych Nieprzyjacielem. Tenże Allians odtąd by Rzplitey wsparcie y Gwarrancją Króla Jmci Pruskiego, nieokazując Jey lepszego, ani dostateczniejszego.

Król Jmć Pruski niemoże więc być obojętnym na projekt tak nadzwyczajnego Alliansu, któryby groził największym niebezpieczeństwem nie tylko Rzplitej Polskiej, ale też własne Jego Polscze tak przyległe kraje, y który byłby nieochybną przyczyną rozszerzenia Ognia wojny y upowszechnienia Jey klęskow.

Król Jmć Pruski nie jest przeciwny, iżby Rzeczplita powiększyła woysko swoje, y doprowadziła potęgę woyskową do stopnia większego upoważnienia; ale Król Jmć oddaje dobrym Obywatelom Polskim do rozważania, czyli w terażniejszych okolicznościach niemoże kto na złe używać iakiego bądź powiększenia Woyska, y wpłatać Rzplitej, mimo Jey woli, w Wojnę, lubo zupełnie Jey obcą, a przez to ściągając na Jey Kraie nieprzyjemne skutki.

Król Jmć Pruski obiecuje sobie, że Nayiaśn: Król Jmć Polski, y Stany Nayiaśn: Rzplitey na Sejm terażniejszy Zgromadzone, zechcą wziąć na mocną Uwagę to wszystko, cokolwiek Jego Królewska Mość tu przekłada, iedynie w Zamierze y przez pobudki najszczerzej przyjaźni, y końcem prawdziwego wspólnego dobra dwoch Państw, przez nierozwiązany węzeł trwałego y wiecznego przymierza tak ściśle spoionych.

Spodziewa się niemniej Król Jmć Pruski, że Nayiaśn: Imperatorowa Jeymć Rosyjska, zechce przychylić się do pobudek, tak sprawiedli-

logne sentira aisement combien il seroit difficile, si non impossible, de défendre sa Patrie contre un ennemi aussi proche, aussi formidable, et aussi heureux

Il comprendra en même temps que par une démarche de cette nature, les moteurs du projet d'une Alliance contre la Porte, seroient aussi ceux, qui selon le dispositif de l'Article VI. du Traité conclu en 1773. entre la Prusse et la République, dispenseroient le Roi de garantir à la République l'intégrité de ses Etats, les guerres entre la Pologne et la Porte Ottomane étant expressement exceptées dans le susdit traité.

L'Alliance projetée ainsi entre la Russie et la Pologne entraineroit donc la République inmanquement et sans aucun but, ni nécessité, dans une guerre ouverte avec un de Ses meilleurs voisins, mais en même temps le plus dangereux ennemi.

Elle priveroit la République de l'assistance et de la garantie du Roi, sans Lui en présenter une meilleure et plus suffisante.

Le Roi ne sauroit donc être indifférent au projet d'une Alliance aussi extraordinaire, qui menaceroit non seulement la République de Pologne, mais aussi Ses propres Etats aussi voisins de la Pologne, du plus grand danger, et ne manqueroit pas d'étendre le feu de la guerre et de causer un embrasement plus général.

Le Roi ne trouve pas à dire, que la République de Pologne augmente Son Armée, et mette ses forces militaires dans un état plus respectable; mais Il donne à considérer aux bons Citoyens de la Pologne, si l'on ne pourroit pas dans les circonstances présentes abuser d'une augmentation quelconque de l'armée Polonoise, à entrainer la République contre Son gré, dans une guerre, qui lui est absolument étrangère, et par conséquent amener des suites désagréables.

Le Roi se flatte, que Sa Majesté le Roi de Pologne et les Etats de la Serenissime République assemblés dans la présente Diette, voudront prendre en mûre considération tout ce que Sa Majesté vient de leur faire représenter dans les vûes et par les principes de la plus sincère Amitié et pour le véritable bien et intérêt commun de deux Etats si étroitement liés par des liens indisso-

wych y zgodnych z istotnym dobrem Narodu Polskiego; Jego Krolewka Mość doczekiwa z zaufaniem, że z obustron umórzoną zostanie myśl o Alliansie nie tylko niepotrzebnym, ale zawsze dla Polski niebezpiecznym.

Jeśli przeciw spodziewaniu chciano by przystąpić do zawarcia wspomnianego Alliansu, Król Jmć Pruski, podobnie swoy Nayiaśn: Rzplitey oświadcza, że Allians, y odnowienie trwających między Prusami y Polską Traktatów.

Nayiaśn: Król Jmć rozumie byź Siebie w stanie zabezpieczenia całości Rzplitey tyle, ile którekolwiek bądź Mocarstwo, a oświadcza oraz, czynić to wszystko, co od Niego dependować może, aby uwolnił Przeczesny Narod Polski, od wszelkiej obcej opresyi, a szczególnie od nieprzyjaznych Porty Ottomanickiej kroków, jeśli tenże Przeczesny Narod za Jego iść zechce Radą.

Gdyby, czego spodziewać się nie można, te wszystkie Uwagi y przyiacielskie Ofiary znaleźć nie miały miejsca, tedy Król Jmć Pruski, w projekcie wspomnianego Alliansu, niewidząc, iako Projekt uformowany przeciwko Sobie, Projekt oraz do uwikłania Rzplitey w otwartą z Turkami wojnę y wystawienia przez nieochybne Inkursye y kroki nieprzyiacielskie, nie tylko Państwo Rzplitey, ale nawet swoje własne, wtedy Król Jmć Pruski niebędzie mógł dispensować się od tego, aby nie brał frzodków, które roztropność brać radzi, y własna wyciąga Konserwacya, na zapobieżenie zamysłom dla obu Państw tak niebezpiecznym.

W niespodziewanym tym przypadku, Nayiaśn: Król Jmć Pruski, zaprasza wszystkich prawdziwych Patriotów, y dobrych Obywatelów Polski, dołączenia się z nim, a to końcem odwrocenia mądrymi y spólnymi frzodkami, owych wielkich nieszczęść y kłesków, któremi Jch Ojczyzna zagrożoną została.

Zabezpiecza oraz Nayiaśn: Król Jmć Pruski, że zechce dać Jm wszelkie wsparcie y iak najsukuteczniejszą pomoc, końcem utrzymywania niepodległości, wolności, y bezpieczeństwa Polski.

W Warszawie dnia 12. Oktobra 1788.

*lubles d' Alliance permanens et
eternelle.*

Sa Majesté espere de même, que Sa Majesté l' Imperatrice de Russie ne refusera pas Son suffrage à des motifs aussi justes et aussi conformes au veritable bien-être de la Nation Polonoise, et Elle s' attend par consequent avec confiance, qu' on fera abstraction de part et d' autre du projet d' une Alliance aussi peu nécessaire, mais toujours très dangereuse pour la Pologne.

Si, contre toute attente, on vouloit proceder outre, à la conclusion de l' Alliance souvent mentionnée; le Roi offre également à la Serenissime Republique son Alliance, et le renouvellement des traités, qui subsistent entre la Prusse et la Pologne.

Sa Majesté croit pouvoir Lui garantir Son integrité aussi bien que toute autre Puissance, et Elle fera tout ce qui dependra d' Elle pour préserver l' Illustre Nation Polonoise de toute oppression étrangere, et particulièrement d' une attaque hostile de la Porte Ottomane, si Elle veut suivre Son conseil.

Si, contre toute attente, on ne vouloit pas faire attention à toutes ces considerations et offres amicales, le Roi ne voyant plus dans le projet de l' Alliance susdite, qu' un projet formé contre Sa Majesté, et celui, d' entrainer la Republique dans une guerre ouverte avec les Turcs, et d' exposer par une suite inévitable à leurs incursions et hostilités, non seulement les Etats de la Republique, mais aussi ceux de Sa Majesté Prussienne, Elle ne pourroit pas se dispenser de prendre les mesures, que la prudence et Sa propre conservation Lui dicteroit, pour prévenir des desseins aussi dangereux pour l' un et pour l' autre Etat.

Dans ce cas non esperé, Sa Majesté invite les veritables Patriotes et les bons Citoyens de la Pologne de se joindre à Elle, pour détourner par des mesures sages et communes les grandes calamités, dont leur Patrie est menacée.

Ils peuvent s' attendre fermement que Sa Majesté leur accordera tout l' appuy nécessaire, et l' assistance la plus efficace, pour maintenir l' indépendance, la Liberté, et la sureté de la Pologne.

Fait à Varsovie le 12. Octobre 1788.

L. de BUCHHOLTZ

Envoyé Extraordinaire de Sa Majesté le Roy de Prusse.

I,

mie-

iech

ale

jak

enia

fly-

czyć

ró-

fzy-

gra-

ako-

roz-

dney

no i

ęci,

ffyi-

ber-

tro-

ży-

nich

wrót

fer-

roim

ich

Na-

2

Biblioteka Jagiellońska



stdr0023249

